Nr 60. Dnia 18 Marca. Środa. Dnia 6 (18) Marca 1874 r.

Prenumerata „Kur. Warsz.“ wynosi. **w Warszawie** rocznie rs. 4 k. 80 półocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 kopiejek 20, miesięcznie k. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-ej rano do 2-ej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rub. sr. 8; (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40, oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś Ś. Gabryela Archanioła.
Czwartek: *Ś-go Józefa Obl. N. M. P.*
Piątek: Ś. Archippa W.
Sobota: Ś. Benedykta Opata.

Wschód słońca o godzinie 6	min. 13	Długość dnia godzin 11	min. 57.
Zachód „ „ 6	6	Przybyło „ „ 4	19.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“: PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Niedziela ŚŚ. Pawła B. i Oktawiana.
Poniedziałek Ś. Katarzyny Kr. Szwedzkiej P.
Wtorek: ŚŚ. Marka i Tymoteusza MM.
Środa: *Zwiastowaaie N. M. P.* Ireneusz a B

— Jutro przypada uroczystość Ś-go Józefa, Oblubieńca N. Marji Panny, która obchodzoną będzie zupełnym Odpustem w kościołach: Ś-go Jacka przy ulicy Freta, Ś-go Józefa na Krak.-Przedm. obok Skweru i w kościele Narodzenia N. Panny Marji na Lesznie. — W kościołach zaś: Ś-go Ducha wprost ulicy Mostowej i Opieki Ś-go Józefa wprost ulicy Królewskiej, odbędą się Wotywy solenne na cześć uroczystującego Ś-go Patrona.

— Nabożeństwo passyjne w dniu jutrzejszym odbywać się będzie w kościele Archikatedralnym i Metropolitalnym Ś-go Jana, gdzie Słowo Boże głosić będzie JX. Jungowski.

Najwyższy Dyplom.

Do naszego jenerał-adjutanta, jenerała kawalerji, szefa żandarmów, Głównego Naczelnika III Wydziału Przybocznej Naszej Kancelarji, Hrabiego Piotra Szuwałowa.

Powołani przez Nas do sprawowania ważnych posad w najwyższym zarządzie państwa, przez pożyteczny udział w sprawach tego zarządu i gorliwe wykonywanie włożonych na was obowiązków, nie przestawaliście usprawiedliwiać Naszego dla was zaufania. Dla okazania Naszej wdzięczności za taką służbę waszą, i szczególnej Naszej dla was życzliwości, Najmiłościwiej udzielamy wam brylantowe oznaki Cesarskiego orderu Naszego *Świętego Prawowiernego Aleksandra Newskiego*, które, załączając przy niniejszem, rozkazujemy przywdziać na siebie i nosić według przepisów.

Pozostajemy dla was Cesarską Naszą łaską przychylnymi.

Na oryginale Własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano:

„ALEXANDER“.

W St.-Petersburgu,
11 stycznia 1874 roku. (D. W.)

— Czytamy w „Gońcu Urzędowym:“

Ludność grecko-unicka w Królestwie Polskiem, skoncentrowana w gubernjach łomżyńskiej, lubelskiej i siedleckiej, złożona jest z małorosjan, należących do rodziny narodu ruskiego, lecz odłączonych od kościoła prawosławnego wschodniego w skutek unji z Rzymem, zaprowadzonej w samym końcu XVI wieku.

Wiedząc o przywiązaniu ludności do obrządków i zwyczajów kościoła prawosławnego, dwór rzymski przyjął za podstawę unji zachowanie nietykalne całego trybu odprawiania nabożeństwa bez najmniejszych zmian, co też wyrażonem zostało w sposób jak najbardziej stanowczy w bulli papieża Klemensa VIII, *Magnus Dominus*, w następujących słowach: „Wszelkie święte obrządki i zwyczaje, które stosownie do postanowień świętych ojców greckich, używane są przez ruskich biskupów i duchowieństwo w trybie nabożeństwa przy odprawianiu liturgji św. i innych tajemnic, oraz wszelkich innych czynności kościelnych, o ile takowe nie pozostają w sprzeczności z prawdą i nauką wiary katolickiej i nie wyłączają wspólności z kościołem rzymskim, łaską naszą apostolską zostają im, ruskim biskupom i duchowieństwu, dozwolone i udzielamy im do tego upoważnienie.“

Bulla ta została następnie wyjaśniona i stwierdzona listem pasterskim tegoż papieża do biskupów ruskich, z 7-go lutego 1596 roku.

Ostatni rokosz w Królestwie Polskiem wskazał wielkie niebezpieczeństwo, jakie groziło tam ludności ruskiej. Wszedłszy w biedne położenie ludności ruskiej i samego wyznania grecko-unickiego, Rząd postanowił podtrzymać i uchronić silną dłonią ruską narodowość i wiarę, przez użycie w tym celu środków stosownych i skutecznych.

Środki te zależały na przywróceniu w cerkwiach grecko-unickich obrządku Kościoła wschodniego, w ścisłem zastosowaniu się do bul papiezkich, i w tym celu przystąpiono od roku 1864 do wznoszenia i odnawiania świątyń, stosownie do obrządku wschodniego, oraz do usuwania nielegalnych innowacji łacińsko-polskich. W liście pasterskim z 23-go października 1868 roku biskup Kuziemski, po objęciu stolicy biskupiej chełmskiej, polecił podwładnemu sobie duchowieństwu stosować się ściśle do poprzednich rozporządzeń konsystorza chełmskiego pod względem używania języka ruskiego w naukach kościelnych, zastąpienia polskich godzinek, różańców, kolend i t. p. nabożeństwem odprawianem w ścisłem zastosowaniu się do przepisów i ustaw kościoła wschodniego, oraz skasowania organów. Lecz rozporządzenie władzy duchownej co do oczyszczenia skażonych obrządków grecko-wschodnich wykonane było nie we wszystkich parafiach, tak, iż w wielu sąsiadujących z sobą parafiach nabożeństwo odprawiane było różnie. Podczas, gdy jedni księża stosowali się we wszystkiem lub w większej części czynności przy nabożeństwach do ustawy Kościoła wschodniego, inni przeciwnie, odprawiali nabożeństwo po dawnemu, lub jednoczyli dowolnie stare z nowem. Różnorodność doszła do najwyższego stopnia.

Samo zaprowadzenie nabożeństwa podług ustawy Kościoła wschodniego wydawało się ludowi, z powodu tej różnorodności i w skutek błędnych tłomaczeń ze strony niektórych księży, nieprzychylnych ustawie wschodniej, rzeczą dowolności osób pojedyńczych. Dla położenia kresu takiemu trybowi, konsystorz djecezjalny chełmski, idąc za przykładem poprzedniej władzy djecezjalnej, wydał na początku października 1873 roku odezwę okólnikową do podwładnego mu duchowieństwa, w której powołując się na bulle i postanowienia papiezkie, określające, wzmacniające i zabezpieczające prawa Kościoła grecko-unickiego, zarządał wykonania wszędzie tych rozporządzeń Stolicy Apostolskiej względem nabożeństwa publicznego w Kościele unickim, bez dotykania szczegółów, jako bardziej blizkich ludowi, przyczem dzień 1 stycznia r. b. wyznaczony był jako termin ostateczny dla wprowadzenia tej odezwy w wykonanie. Wszelkie rozporządzenia co do ogłoszenia i wykonania tej odezwy okólnikowej, włożone były na zarząd djecezjalny, działający za pośrednictwem podwładnych mu organów—dziekanów i duchowieństwa parafjalnego. Miejscowej zaś administracji świeckiej poleconem było nie wtrącać się do środków, należących z natury swojej do władzy duchownej, i poprzestać jedynie na śledzeniu postępu sprawy. Udział jej faktyczny w sprawie niniejszej mógł mieć miejsce w takim jedynie wypadku, gdyby wynikły jakie rozruchy miejscowe, jak to miało właśnie miejsce, z liczby 266 parafij djecezji chełmskiej grecko-unickiej, w 26 parafjach gubernii siedleckiej.

Z tej liczby, w trzech parafjach: zabołockiej, drolewskiej i pratulińskiej, rozruchy przybrały znaczne rozmiary i uczyniły niezbędnem wdanie się komend wojskowych. W Zabołociu zresztą, wszystko ograniczało się na rozpędzeniu tłumu wzburzonego i porządek został przywrócony bez szczególnych następstw. Lecz niestety, we wsi Drolewie, w powiecie radyńskim, gdy z rozporządzenia naczelnika wojennego, część żołnierzy bez broni przystąpiła do aresztowania głównych sprawców zaburzenia, tłum rzucił się z drągami i kamieniami, przyczem ranionych zostało kilku oficerów, żołnierzy i kozaków; wtedy reszta oddziału zmuszona była dać kilka wystrzałów, przyczem jeden z włościan został zabity, 10 zaś odniosło rany.

We wsi Pratulinie, w powiecie konstantynowskim, tłum włościan nie rozchodził się w ciągu kilku dni i dopuszczał się nadużyć; gdy zaś zbliżyła się komenda wojskowa, takowa przyjęta zostata drągami i kamieniami, przyczem ranieni zostali sztabs-oficer dowodzący oddziałem, kilku oficerów i wielu żołnierzy, w skutku czego komenda zmuszona była dać wystrzały, od których 9 włościan padło i 14 zostało ranionych.

W parafjach gubernii lubelskiej i łomżyńskiej, żadne rozruchy nie miały miejsca.

Jak się okazuje z wyż. przytoczonego, wszelkie środki przedsięwzięte przez władzę djecezjalną greco-unicką skierowane były *jedynie* do przywrócenia, zgodnie z papiezkiemi bullami i listami pasterskiemi, naruszonych samowolnie obrządów nabożeństwa.

— *W Rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za Nr 63 wydanym, zamieszczono:* Zamieniając punkt 7 Rozkazu mego z r. b. za Nr 57, polecam Kommissarzom cyrkułowym zarządzić, ażeby, przez czas trwających obecnie mroźnych poranków aż do nastąpienia ciepłej, przy brzegi rynsztoków nie posypywano proszkiem chlorkowym lub karbolowym lecz w południe, same, ścieki takowych przemywano rozczynem żelaznego koperwasu w dostatecznej ilości, pod najsurowszą za niewykonanie tego odpowiedzialnością tak właścicieli i rządców domów, jako i miejscowych ucząstkowych naczelników.

— W ponowieniu rozporządzeń moich zamieszczonych w rozkazach do Policji z r. 1869 za NNr 66 i 73 i z r. 1870 za NNr 47 i 72 polecam Kommisarzom cyrkułowym jak najsurowiej zalecić niższym stopniom Policji, naznaczanym na zewnętrzną służbę, ażeby w razie dostrzeżenia dręczącego obchodzenia się ze zwierzętami lub wskazania im tego przez którego z członków Warszawskiego Oddziału Ruskiego Towarzystwa opieki nad zwierzętami, przedsiębrali natychmiast środki zmierzające do złagodzenia położenia tych istot, przez ulżenie ciężaru, ułożenie w sposób wygodniejszy przewożonych na sprzedaż drobnych zwierząt, ptaków i t. p. i w ogólności wyświadczali niezbędną i rzeczywistą pomoc członkom wspomnionego Towarzystwa, po okazaniu przez tychże należytych biletów; przyczem uprzedzam, że tak stójkowi jako i uczątkowi naczelnicy, w obec których tolerowane będzie okrutne obchodzenie się ze zwierzętami, lub którzy w razie potrzeby nie pospieszą natychmiast z należytą pomocą członkom towarzystwa, pociągnięci zostaną przezemnie do najsurowszej kary. (G. P.)

—W— Wczoraj o godzinie 8-mej wieczorem odbył się w sali Resursy Obywatelskiej doroczny koncert pana Aleksandra Zarzyckiego, dyrektora tutejszego Towarzystwa Muzycznego. Niejednokrotnie już na tem miejscu mieliśmy sposobność oddawać sprawiedliwość temu niepospolitemu pianiście, który z pierwszorzędnym talentem wykonawcy łączy wszechstronne wykształcenie artystyczne i oryginalną twórczość kompozytorską.

Wczorajszy koncert daje nam znowu możność wypowiedzenia kilku słów gorącego uznania dla artysty, który sztukę traktuje nie jak czcze popisowe bawidełko, a brzydząc się rozgłośną i zapewniającą powodzenie reklamą, w ciszy i skromności pracuje nad utrzymaniem się na wysokości dzisiejszych wymagań artystycznych.

Skromność ta cechuje też grę koncertanta, strzeże ją od estradowej błyskotliwości i chroni od maniery, nie zacierając jednakże indywidualności. Pod jej to wpływem pan Zarzycki starannie unika jaskrawych effektów i bladej sentymentalności, szkopułów o które tak długo rozbijała się odrębność stylowa wykonawców. Nie należy jednak sądzić że ta prostota, która dzielnie pomaga koncertantowi do zachowania surowej powagi w takich klasycznych utworach jak na przykład sonata Beethovena (op. 53) lub presto Scarlattiego—czyni grę jego suchą i pozbawioną fantazji. Przypuszczenie to, gdyby je kto sformułował, nie ostałoby się w obec wykonania Scherza Szopena (op. 39) drobnostki Schumana zwanej Nachtstück, lub nawet Etiudy koncertowej Liszta; pan Zarzycki puścił w nich wodze bogatej wistocie fantazji, która w każdej z tych trzech kompozycji inną przybrała barwę: w Scherzu odzywała się owa ironiczna nuta która chwilami streszcza stan szamotania się zbolałej duszy Szopena; śliczny nokturn Schumana budził tę melancholiczną spokojną zadumę w którą pogrąża nas noc oświetlona fantastycznemi blaskami księżyca; w etiudzie pan Zarzycki podążał za dziwactwami kapryśnej wyobraźni Liszta, która niema, jak się zdaje, żadnych dla koncertanta tajemnic. Głębokiem uczuciem odznaczało się wykonanie Szopena Barkarolli (op. 60); a ładny romans hrabiego Wielhorskiego odegrany był przez koncertanta z wytworną elegancją. Wpośród wymienionych wyżej utworów składających tak piękną i harmonijną całość, znaleźliśmy jednak dysonans, — to jest Valse-Caprice Tausiga. Drugi to już raz słyszymy tę bezmyślną kompozycję w koncertach pana Zamojskiego i drugi raz zadajemy sobie pytanie, cowniej znaleźć mógł artysta godnego zaprodukowania publiczności? W całym koncercie wyszła tak szlachetnie na jaw dusza koncertanta, że obznajmienie publiczności na zakończenie z tajemnicami techniki, jako środka za pomocą którego osiąga się cel artystyczny, wydało nam się zbytecznem.

Do współudziału w swem wystąpieniu zaprosił pan Zarzycki amatorkę panią Julję Uszyńską i chór męzki złożony z amatorów i członków operowego kompletu. Pani Uszyńska wprawnie władająca dźwięcznym choć nie rozległym głosem, bardzo przyjemnie wypowiada drobne piosenki i w ogóle rodzajowe śpiewy nie wymagające głębszego uczucia lub podniosłejszego stylu. „Moje słońce,“ „Siwy koniu“ i „Siedzi ptaszek na drzewie,“ odśpiewane były z wdziękiem. Nie możemy powiedzieć tego o arji Zerliny z „Don Juana.“ Pani Uszyńska nie zdołała nadać jej owego nastroju klasycznej naiwności, która partję Zerliny stawia w rzędzie najtrudniejszych w Mozartowskim repertuarze niewieścim. Lepiej pani Uszyńskiej poszło bolero z Giovanny di Guzman Verdiego,—chociaż i w tej kompozycji

brakowało energji i ognia stanowiących charakterystykę bolera.

Chór dobrze wykonał dwie kompozycje koncertanta „Śpiew nocnych wędrowców“ i „Chór myśliwych“ (ostatni utwór z towarzyszeniem dwóch waltorni). Oba utwory mają niepospolite harmoniczne zalety, a drugi odznacza się oryginalnością pomysłu.

Wiadomości miejscowe.

== Z upoważnienia JW. dowodzącego wojskami okręgu wojskowego warszawskiego, jenerał-major Sakowicz mieć będzie w sali Klubu ruskiego dwa odczyty na rzecz ochron Mikołajewskiej i Maryjskiej. Prelegent objaśni mające nastąpić w listopadzie r. b. przejście ekliptyczne planety Venus przez tarczę słońca.

Pierwszy odczyt, który odbędzie się w piątek, 20 b. m., mieć będzie za przedmiot: „O własnościach i fazach planety Venus, o parallaksach rocznych i horyzontalnych, tudzież o ważności zjawiska.“

Drugi odczyt, który odbędzie się 23 b. m. (w poniedziałek), traktować będzie „O metodach spostrzeżeń nad zjawiskiem i o sposobach pomiarów, tudzież o udziale Rosji i innych państw w tych spostrzeżeniach.“

== Wypełniając ciężkie obowiązki reportera odwiedziliśmy wczoraj zakład kulinarno-artystyczny w „Tivoli.“

W miejscowości tej, której losy dobrym byłyby wątkiem do powieści *à la Sue*, produkowały się w ostatnich czasach różnego rodzaju i różnej narodowości *talenta*. Więc indjanin koncertujący na dwudziestu bębnach; więc Balog, przywódca węgiersko-cygańskiej bandy... chciałem powiedzieć orkiestry; więc tancerze i tancerki doprowadzający „pyryjski tan“ do możliwej doskonałości...

Obecnie, obszerne salony pałacu dawniej Łubieńskich, rozlegają się echem niemieckich kupletów. Egzekwuje takowe trójka artystyczna złożona z jednego mężczyzny i dwóch przedstawicielek płci, tak zwanej: pięknej.

Primadonną jest panna czy też pani Rossini, nosząca niewiadomo dla czego to samo nazwisko co „łabędź z Pesaro.“ Ta pani Rossini pełnym i aż nadto donośnym głosem wyśpiewuje melodje tak sentymentalne, jak Szarlotta zjawiająca się poraz pierwszy oczom Wertera...

Towarzyszka jej, panna Kossari, którą afisz z zadziwiającą otwartością nazywa „subretką z Wiednia“ czaruje widzów i słuchaczów urokiem pewnych min i gestów zyskujących zawsze poklask wrażliwej na piękno młodzieży.

Ostatnim z tej trójki jest pan Lebourd, śpiewak o barytono-basowym głosie, którym wygłasza niemieckie wątpliwej wartości „witze,“ pomagając sobie takiemi efektami jak: czkawka, zataczanie się i podnoszenie nóg do góry...

Nieliczna publiczność przyjmuje tego pana i te panie dość gościnnie i pobłażliwie. Dowodzi to po raz tysiączny, że... Ale co tam!

— *Prezes Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskiem*, oznajmia niniejszem, że doroczne Ogólne Zebranie Członków Towarzystwa odbędzie się w dniu 21 marca r. b., na które Członkowie zechcą przybyć do lokalu Towarzystwa o godzinie w pół do drugiej z południa.

Czynności Ogólnego Zebrania, będą następujące:

Po przemówieniu Prezesa i Vice-Prezesa, wysłuchanie Sprawozdania z działań Komitetu, sprawozdania Delegacji Rachunkowej za rok ubiegły, oraz zdecydowanie wniosku delegacji co do upoważnienia jej do pokwitowania Komitetu z obrotu funduszów Towarzystwa i wniosku Komitetu w przedmiocie użycia oszczędności z lat dawnych na rozszerzenie i ulepszenie lokalu Towarzystwa; następnie dopełnienie wyboru Członków Komitetu i Członków Delegacji Rachunkowej na rok 1874.

Wstęp na ogólne zebranie mają wszyscy Członkowie Towarzystwa, prawo zaś głosowania posiadają tylko na liście umieszczeni Członkowie Rzeczywiści, z których każdy bez względu na ilość posiadanych dowodów składkowych ma prawo tylko do jednego głosu. W zastępstwie nieobecnego Członka inny Członek głosować nie ma prawa.

Dla zapewnienia niezbędnego porządku i ścisłości w podawaniu głosów, ma być zachowany poniżej wymieniony regulamin mającego odbyć się ogólnego zebrania.

Członek przybywający na Zebranie przy wejściu okazuje upoważnionym do tego przez Komitet Towarzystwa osobom dowód opłaconej składki, a mianowicie: Członek zwyczajny za rok bieżący, Członek zaś rzeczywisty za bieżący lub ubiegły.

Każdy z Członków Rzeczywistych w liście drukowanej zamieszczonych otrzymuje drukowane sprawozdanie Towarzystwa wraz z listą imienną Członków, oraz kartkę do wpisania nazwisk wybrać się mających z grona Członków Rzeczywistych listą drukowaną objętych osób do składu komitetu i delegacji rachunkowej i z odbioru takowych podpisem swoim kwituje.

Po wypełnieniu nazwiskami kartek, Członkowie rzeczywiści zwracają je Sekretarzowi Komitetu, który wespół z zaproszonymi przez Prezesa Towarzystwa dwoma assesorami z grona Członków rzeczywistych niezwłocznie obliczy podane głosy.

Protokół odbytego zebrania zaraz na posiedzeniu spisany, rezultat wyborów do protokółu wniesiony i ogłoszony na zebraniu, a następnie do miejscowych pism publicznych podanym zostanie.

Z upoważnienia Prezesa Towarzystwa,
Vice-Prezes, Stanisław hrabia *Kossakowski.*
p. o. Sekretarza, *Kosmowski Ignacy.*

== Koncert na dochód ubogich, chorych i paralityków, odbędzie się w niedzielę, t. j. dnia 22 b. m. w sali Resursy Obywatelskiej, o godzinie 8-mej wieczorem.— Biletów nabyć można w księgarniach: pp. Gebethnera i Wolffa i Sennewalda.

W obecnej porze niezmiernej drożyzny tak dla ubogich mianowicie dotkliwej, spodziewać się należy, że publiczność warszawska chętnie i chojnie wesprze usiłowania Dobroczynności, w jednym z najużyteczniejszych jej objawów,

== Fabryka cukru w Łamiętach w powiecie Kutnoskim Gubernji Warszawskiej położona, należąca do pana Rajmunda Skarzyńskiego, przeszła w tych dniach na własność pana Naftala Mayzner kupca tutejszego.

== Oratorium mające się wykonać w Wielką Środę w Teatrze Wielkim, odbędzie się podobno nie w godzinach południowych, lecz wieczorem.

== *Dziesiąty odczyt popularny dziesięcio-groszowy* odbędzie się w niedzielę, t. j. dnia 22 b. m. i r., o godzinie 4-tej po południu w Towarzystwie Dobroczynności. Mówić będzie p. Stefan Kossut w dokończeniu o tem: „Jakie zjawiska są przedmiotem mechaniki.“ Biletów dostać można w Redakcji Gazety Przem.-Rzemieślniczej, przy ulicy Chłodnej Nr 10, a w dniu odczytu przy wejściu do sal.

== W teatrze Rozmaitości w przyszłym tygodniu przedstawiony będzie nokturn sceniczny p. Wacława Szymanowskiego p. t. „Na ulicy.“ W nokturnie tym role przyjęli pp. Królikowski i Stolpe.

— Na placu Zaamkowym, furman Rubinsztejn, najechał na 60-letnią Annę Mikulską, która z tego powodu uległa stłuczeniu ręki i nogi. Rubinsztejn przyaresztowany, w celu pociągnięcia do odpowiedzialności.

== Załączając rs. 3 na dochód Osad rolnych i przytułków rzemieślniczych, uważam sobie za miły obowiązek oświadczyć moje serdeczne podziękowanie p. Sz., Studentowi Uniwersytetu i nieznanemu mi z nazwiska Panu, którzy w sobotę podczas odczytu w sali Ratuszowej, raczyli ze szlachetnym współczuciem nieść natychmiastową pomoc, mej córce, zapadłej nagle na zdrowiu. *H. B.*

== Komitet Towarzystwa Muzycznego, podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 26 b. m. we czwartek, odbędzie się w salach Redutowych 9-ty koncert publiczny, ze współudziałem p. Anny Essypow, oraz orkiestry Teatru wielkiego. Bilety zamawiać można w kancelarji Towarzystwa Muzycznego wraz ze złożeniem należnej opłaty, codziennie poczynając od czwartku d. 19 b. m., od godziny 5-ej do 7-ej po południu. Cena miejsc dla członków Towarzystwa i ich rodzin: krzesło w pierwszych trzech rzędach rs. 1 kop. 55, w dalszych oraz pierwszych bocznych rs. 1 kop. 5, w dalszych bocznych kop. 55, galerja kop. 25.

Dla osób nienależących do Towarzystwa: krzesło w pierwszych trzech rzędach rs. 3 k. 5, w dalszych oraz pierwszych bocznych rs. 2 kop. 5, w dalszych bocznych rs. 1 kop. 5, galerja kop. 50. —3372—

== Złożono w Redakcji Kurjera Warszawskiego rs. 1, dla wdowy z małem dziecięciem, przy piersi i chorą matką, przy ulicy Długiej Nr 454, na kupienie maszyny do szycia; od J. S. M. rsr. 5, dla nędzy wyjątkowej, stosownie do uznania Redakcji Kurjera Warszawskiego.

== W kantorze Redakcji jest do przejrzenia, Wykaz Numerów procentowych obligów Skarbu Król. Pol. w dniu 1 (13) marca 1874 r. wylosowanych, które w dniu 1 kwietnia tegoż roku do spłacenia przypadają.

---

† Jutro, t. j. we czwartek, jako w rocznicę imienin ś. p. Józefa **Ungra**, w kościele Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie 10-tej z rana odprawione zostanie za spokój Jego duszy żałobne Nabożeństwo, na które pozostała rodzina Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —3366—

† Jutro, jako w dzień imienin ś. p. Józefy **Oliwińskiej**, b. Artystki Teatrów Warszawskich, odbędzie się Wotywa o godzinie 9½ z rana, w kościele Ŝgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej; na którą pozostała matka i siostry, Krewnych życzliwych zapraszają.

† Za spokój duszy ś. p. Józefa **Skarzyńskiego**, Obywatela m. Warszawy, jutro o godzinie 9-tej z rana odbędzie się Nabożeństwo w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie; na które pozostała wdowa wraz z rodziną, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

† Jutro, jako w rocznicę imienin ś. p. Józefy z Poradowskich **Górnickiej**, odbędzie się Nabożeństwo żałobne w katedrze Ŝgo Jana, o godzinie 10tej rano; na które zaprasza się Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

† W dniu jutrzejszym, jako w rocznicę imienin ś. p. Józefa **Kamińskiego**, obywatela miasta Warszawy, odbędzie się za duszę jego Nabożeństwo w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie 9-tej z rana, na które pozostała Familja, Krewnych i Przyjaciół zmarłego zaprasza. —3363—

† Za spokój duszy ś. p. Józefy z Wierzbickich **Tomczyckiej**, odprawioną zostanie Wotywa żałobna w kościele Ś-tej Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, w dniu 20 b. m., t. j. w Piątek, o godzinie 10-tej rano, na którą to pozostali synowie, zapraszają Krewnych i Znajomych zmarłej. —3367—

† Ś. p. Emilja **Łukowska**, po długiej chorobie, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, w dniu 17 b. m., zmarła. Pozostała córka zaprasza Krewnych i Znajomych na eksportację zwłok z kościoła Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej w dniu 20 b. m., o godzinie 4-tej po południu. —3376—

† Wczoraj, o godzinie 11tej z rana, po ciężkiej i długiej chorobie, zakończył życie ś. p. **Józef Turowski**, Subjekt Jubilerski, przeżywszy lat 34. Pozostała żona z dziećmi i familją, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na eksportację zwłok jutro o godzinie 4tej południu, z kościoła Ŝtej Anny, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, na cmentarz Powązkowski odbyć się mającą. —3365—

† Ś. p. **Joanna de Poths**, żona właściciela dóbr ziemskich, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 39, w dniu 16 b. m. życie zakończyła. Pozostały stroskany mąż wraz z dziećmi, zaprasza Krewnych i Znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 19 b. m. (we Czwartek), o godzinie 3-ej po południu, ze wsi Łomianek na cmentarz familijny w Kiełpinie.

† Szanownym Przyjaciołom, Znajomym, i tym wszystkim zebranym, towarzyszącym przy wyprowadzeniu na cmentarz ewangelicko-augsburgski, zwłok żony mojej, ś. p. Julii **Ciszewskiej**, składam moje najczulsze i najserdeczniejsze podziękowanie, że raczyli tak licznie pomimo niepogody i deszczu, oddać tę ostateczną posługę religijną.— *Ignacy Ciszewski*

Przegląd Polityczny.

Książe Bismarck zachorował! Gdyby doniesiono toż samo o cesarzu Wilhelmie, wiadomość nie sprawiłaby takiego wrażenia, jakie przyniósł ze sobą wczorajszy telegram. Cesarz Wilhelm ma następcę, zostawia po sobie dziecię swej krwi, spadkobiercę praw dynastycznych, niezaprzeczanych przez nikogo w Niemczech, spadkobiercę gotowego godność cesarską wypiastować i na wyższym niż dziś postawić stopniu, gotowego zawsze praw swoich dochodzić i bronić. Powołanie historyczne cesarza Wilhelma takie jakie było nie zestąpi z nim razem do grobu. Inaczej rzecz się ma z księciem Bismarckiem. Tu już nie chodzi o człowieka, który pozwolił robić, i zatwierdzał, ale o człowieka, który sam obmyśliwał i robił. Takiemu człowiekowi potrzebny jest spadkobierca nie praw, ale pracy, nie korony, ale polityki, potrzebny jest człowiek coby był dziecięciem jego ducha, posiadał taką samą wolę żelazną i urobione pojęcia o potrzebach Niemiec ze stanowiska pruskiego, taką samą ogólną i szczególną filozofję stanu, takież same zasady sprawiedliwości, honoru, interesu własnego, taką samą nienawiść do Francji, do żywiołów narodowych i katolickich partykularystycznych, a to wszystko przejęte niezaprzeczoną zdolnością umysłu, górującą nad poziomem powszedniości.

Książe-kanclerz tak się Niemcom narzucił, tak się stał dla nich potrzebnym przez to, że ich w pracy politycznej, do której są w ogóle nieudolni, wyręczał; tylee przez popularność swoją przyczynił się do utrwalenia władzy cesarskiej Hohenzollernów w całych Niemczech, że prawdziwie po jego skonie nie będzie można powiedzieć, iż śmierć żadnego miejsca nieopróżnia w ten sposób, aby go życie zaraz zapełnić nie mogło. Zdanie powyższe prawdziwe w zakresie ogólnego ruchu społecznego o ibywającego się na nizinach bytu, nie jest prawdziwem w wyższych sferach, na takich szczytach na jakich stoi książe Bismarck. Takich ludzi jak on nie łatwo zluzować, zastąpić. Śmierć ich zabiera prędzej niż ich życie d é może. Łatwo znaleźć dyrektora cukrowni lub banku, ale trudno o obsadzenie posady dyrektora, w takiej instytucji, jaką jest monarchja Hohenzollernów. Tu śmierć zrobi lukę, której lada pion, lada żołnierz nie zapełni. Książe jest bezwątpienia człowiekiem genjalnym, nie genjalnością książkową, ale tą żywą, która polega na przezieraniu wskroś wszystkich objawów życia, o ile one o własne istnienie zaczepiają. W księciu jest wiele

przewrotności, graniczącej w polityce z talentem a często za jedno z nim branej, ale książe ma też i wiele czynników dodatnich: doskonale ześrodkowaną indywidualność, umysł w którym zamiary rzeźbią się jak w kamieniu i kamienną zyskują trwałość, wolę niezłomną przytłumiającą uczucie.

Książe umie słuchać, milczeć i czekać, umie narzucać o sobie takie przekonania, jakich w tłumie wielkim i w klientach swoich *ad hoc* potrzebuje, jest przytem wymownym i dowcipnym.

Książe stworzył jedność niemiecką; on jest jej ojcem: on wywiódł w pole Napoleona, przywiązał do siebie Włochy; on rozerwał przyjaźń z Austrją, pozwolił na jej osłabienie, wyrzucił ją potem ze Związku niemieckiego, uczynił Prussy jedyną potęgą zdolną podjąć berło supremacji. Skorzystał z niedołęztwa ubranego w pawie pióra siły i zdolności, z polityki tuileryjskiej niezgłębionej, bo płytkiej, tajemniczej, bo nie mającej co powiedzieć. On od lat jedenastu kieruje losami świata politycznego i nic się takiego nie stało dotychczas czegoby on nie chciał. Z wejściem jego do rządu w r. 1862, zagadkowy sfinx tuileryjski utracił grunt pod nogami. Od r. 1863 Tuilleries przestały być środkiem obrotów politycznych. W tym samym roku rzucał ks. Bismarck pierwszą rękawicę Austrji, nie dał królowi pruskiemu przyjechać do Frankfurtu na zjazd czerwcowy, skompromitował Austrję, wykazał jej niemoc, ośmieszył ją w oczach Niemców.

Książe przygotował i podwaliny dzisiejszej jedności i plany do uzupełnienia i uwieńczenia budowy. To co się stało, oznacza dopiero pierwsze stadjum zjednoczenia. Dziś król pruski panuje nad innymi królami i książętami niemieckimi. Interes Hohenzollernów wymaga, aby bezpośrednio nad samymi Niemcami t. j. nad całym narodem niemieckim panował. Książęta, ogniwa pośrednie, coraz mniej są potrzebnemi. Przyjdzie czas, że samą siłą rzeczy odpadną, jeżeli dalej tym trybem jak teraz pod wezwaniem dobra i wielkości Niemiec z cierpliwością, rozumem i energją prowadzone będzie dzieło assymilacji z Prussami.

Czy znajdzie się człowiek, któryby cały mechanizm bardzo skomplikowany i sztuczny tej polityki wewnętrznej wyrozumiał i odpowiednio do tego działał? Czy znajdzie się człowiek, któryby tak jak książe Bismarck, dotychczas umiał odpychać Rossję od Austrji, a oba te mocarstwa od Francji trzymając ciągle Włochy na uwięzi, aby sobie przypadkiem nie przypomniały najświętszego obowiązku wdzięczność, aby im nie nasunęło się na myśl to wszystko co winne są krwi francuzkiej? Aż do ostatnich czasów książe doskonale lawirował na prawo i na lewo narzucając się jako przyjaciel tym, którym prędzej lub później w dążeniu do pangermanizmu nieprzyjaźń objawić będzie musiał. Jego następca może nie mieć ani takiej siły na wewnątrz ani takiej chytrości na zewnątrz, aby dzieło jedności niemieckiej a raczej potęgi hohenzollernskiej przeprowadzić. Lada słabość i nieostrożność wszystko zniweczyć może. Dziś sam splendor nazwiska jest czynnikiem niezmiernie dopomagającym; tego splendoru następca ks. Bismarcka mieć już nie będzie.

Ale nie zapominajmy, że nie piszemy jeszcze nekrologu. Z podagrą swoją czy newralgją książe-kanclerz może jeszcze żyć i pracować lat dziesiątek. Obecnie dobiega dopiero do kresu szóstego krzyżyka, jest silnie zbudowany i pod wpływem powodzeń ciągłych zaopatrzył się obficie w ciało. Śmierci jego tak prędko jeszcze spodziewać się nie należy. Troski wielkie mogą jeszcze zatrzymać się na progu umysłów niemieckich. Na teraz są tylko kłopoty mniejszej wagi, wskazujące czem będą przyszłe troski, gdy książe zbraknie zupełnie na świecie. Dziś już ledwie się książe kanclerz położył w łóżko rozpacają polityci berlińscy o losie prawa wojskowego. Książe nie będzie mógł osobiście w obronie praw wystąpić, — a to samo już odbiera politykom wiarę wpomyślny obrót sprawy. Książe tak dalece zabsorbował w sobie Niemców, że bez niego nawet w rzeczach stosunkowo łatwych radzić sobie nie umieją. Trzeba przyznać że i sam książe do projektów wojskowych nie miał szczęścia i cała jego kampanja dziennikarska nie dokazała tego, aby uśmierzyć w samym zaczątku opozycję przeciwko normalnej cyfrze: armji na stopie pokoju.

Opozycja ta występuje dotychczas z siłą, jakiejby się nit po mężach stanu berlińskich, stojących po za rządem nie spodziewał; książe kanclerz nie wymagał nadzwyczajności, chciał tylko utrzymać siłę zbrojną na dzisiejszym stopniu: 401569 ludzi. Stronnictwo narodowe liberalne, to które posiada przewagę i w narodzie i w parlamencie, stronnictwo rządzące wespół z panem Bismarckiem, nie tylko nie zgadza się na powyższą wysokość, ale odrzuciło nawet poprawkę oznaczającą 380,000 ludzi jako normalną cyfrę armji i postawiło rządowi ultimatum, aby poprzestał na 360,000 ludzi etatowych. Wszystko dotychczas dzieje się dopiero w komissji, wszakże znaczną bardzo większością, przewidywać jednak należy że na pełnym parlamencie bez bitwy się nie obejdzie. Ostatecznie burza obije się o kirasierski pancerz pana Bismarcka i trudno przypuścić, aby z dwóch stron skłóconych słabszą, ustępującą była rząd a nie reprezentacja. Z wolą lub poniewoli sejm cesarstwa niemieckiego zrobi to czego chce pan Bismarck. Powodzenie w sporze nie mało do przywrócenia zdrowia kanclerzowi przyczynić się będzie musiało.

OSTATNIE WIADOMOSCI.

Corcelles, poseł francuzki przy Watykanie otrzymał polecenie wyjednania na Antonellim jak najrychlejszego podziału dyecezji francuzkich rozciągających się na territoria, które częściowo przeszły w moc pruską. Do rozdzielenia władzy kościelnej na pograniczu zobowiązała się sama Francja w traktacie frankfurckim.

Izba deputowanych w Austrji postanowiła odłączyć Szląsk Austrjacki od dyecezji Wrocławskiej i oddać go pod władzę biskupa czysto-austrjackiego.

W dziennikach wstecznictwa francuzkiego do końca zeszłego tygodnia nie przestawały pojawiać się doniesienia o krokach pojednawczych przedsiębranych tak względem Izabelli jak i Don Karlosa. Wspomnieliśmy już o propozycjach czynionych jakoby przez Serrana ex królowej hiszpańskiej. Marszałek dopominał się od Izabelli aby mu przysłała syna swego i dozwoliła obwołać go królem Hiszpanji przez armję, którą obecnie w ręku swem trzyma. Izabella odpowiedziała odmównie. „G. de France" rozpuszczająca głównie te wieści pojednawcze, wspomina także o usiłowaniach z jakiemi wystąpić miał Serrano przed Don Karlosa. Marszałek ofjarował pretendentowi koronę Hiszpanji pod dwoma warunkami: 1°) iż uzna wszystkie godności i prawa nabyte od czasów Ferdynanda VII; 2°) iż zgodzi się na te zmiany jakie w podstawach życia politycznego Hiszpanji nastąpiły od r. 1830. Don Karlos podobnie jak Donna Izabella, propozycję odrzucił i dodać miał nawet szorstko, że udzieli Serranowi odpowiedź—„w Madrycie!"

Wątpliwość wielka zachodzi kto prędzej kogo odwiedzi? czy Serrano Don Karlosa w Bilbao, czy też Don Karlos Serrana w Madrycie. W ogóle mówić o tryumfalnem wejściu Don Karlosa do Madrytu, jest to marzyć po prostu o tem, że się kiedyś będzie Aleksandrem Wielkim lub Cezarem. Ale dzienniki legitymistyczne trzymające z karlizmem hiszpańskim a wierzące silnie w cuda, niczego za nieprawdopodobne nie uważają. „Gazette de France" nie zadawalnia się tem wszystkiem; przypisuje ona Serranowi zamiar pogodzenia obu dynastji przez małżeństwo w sposób praktykowany w komedjach. Don Alfons liczący lat 14, poślubiłby pięcio-letnią córkę Don Karlosa, i oto zgoda byłaby gotowa. Najpierwej wstąpiłby na tron ojciec a później zięć. Każdy mógłby się panowaniem nasycić, a Hiszpanja na wszystkoby przystała, byle tylko nie mieć wojny domowej.

Słusznie jeden z dzienników bruk-elskich mówi, że w tych i tym podobnych zamiarach, powstrzymywać muszą Serrana nie względy zasad, ale dążenia ambicji, która jak wiadomo w marszałku jest bardzo silnie rozwiniętą. Z tego stanowiska sądziliśmy zawsze rolę Serrana od styczniowego zamachu stanu. Ambicja odpychać musi Serrana od Don Karlosa, bo marszałek wie, iż z powrotem na tron Burbonów tego odłamu dynastji, który do panowania ma prawo, przyszliby ludzie nowi, dzisiejsi kabecylle i sekretarze cywilni Don Karlosa i Serrano wtłoczonymby się znalazł w samą głąb' widowni. Przy każdej innej kombinacji może sobie wpływ zapewnić; na D.Karlosie niepodobnaby mu było niczego wymódz. W nawale pogłosek prawdziwą tylko wydać się może ta jedna, że marszałek pragnąłby się zbliżyć do Alfonsistów, z którymi łączą go węzły wspólnej przeszłości, wspólnych nawet walk politycznych, który mają przytem dziesięć razy większe prawdopodobieństwo opanowania tronu Hiszpanji niż Don Karlos.

Niech sobie zresztą potajemnie Serrano układa się z Don Karlosem, skoro takie życzenie „G. de France," my pilnujmy się tego, że jawnie stoi przeciwko niemu w polu z siłą którą dzisiejsze doniesienia podają na 34,000 ludzi z 90 działami nad Nerwjonem od zachodu Bilbao i 8,000 od południa po nad Mirandą ustawionych. Naczelnym wodzem jest sam Serrano; pod nim dowodzi Primo de Rivera na stanowiskach około Castro Urdiales, Lopez Dominguez dowodzi artylerją, Loma ma sobie powierzone dowództwo w okolicach Miranda. Zadaniem jego jest uderzyć na Karlistów z boku. Sądziliśmy że na linji operacyjnej od południa Serrano większe siły zgromadzi, że po prostu całą armję wyciągnie w łuk od północo-zachodu ku południo-wschodowi, tak, aby w razie zwycięztwa pod Bilbao, przeciąć Karlistom odwrót i rozbić ich stanowczo w Guipuzcoa.

Przeciwko siłom Serrana Karliści postawili 35,000 wojska i 54 działa. Bilbao opiera się ciągle bombardowaniu.

Karliści donoszą o ważnem zwycięztwie swojem w Katalonji, wzięli podobno do niewoli cały oddział generała Nouvillas, którego niefortunne dowództwo na północy nie mało zaszkodziło rzeczypospolitej. Nawzajem z Murcji z okolic Albacete donoszą znowu rządowi o rozbiciu trzech oddziałów, o których wspomniano już przed kilku dniami. Rozprawa zaczęta w Walencji skończyć się miała w Murcji, jak wyżej klęską karlistów. Oddziały, a jak nazywają bandy karlistowskie ukazują się znowu w Andaluzji, Estremadurze i Murcji. Wiadomo że przed niedawnym czasem oznajmiono pojawienie się ich w Asturji, Nowej Kastylji i Arragonji. W ogóle powstanie przybrało od nowego roku zadziwiające rozmiary.

Na dziś wyznaczony jest termin do interpelacji Gambetty.

Proces przeciwko Stoflowi umorzono dla braku dowodów.

Zgromadzenie narodowe odrzuciło niepopularny podatek od soli.

O uroczystości onegdajszej nie znajdujemy doniesienia w gazetach ostatniej poczty. W Chislehurst spodziewano się napływu 4,000 pielgrzymów, z samej Francji 2,500. Odszczepieństwo ks. Napoleona *plon-plon* jest zupełnem „Pall Mall Gazette" urzędownie zeznaje fakt odmowy książęcej.

W niedzielę odbył się w Londynie meeting na korzyść więzionych Fenjanów. 2,000 irlandczyków szło w procesji przez ulice, 20,000 asystowało wyruszeniu orszaku z Hydeparku. Spokojność nie zakłócona.

Pomimo ułożenia się p. Penado z Antonellim władze sądowe w Brazylji skazały biskupa Pernambuco na *4 lata więzienia.*

P. S. Książe cesarski miał dnia onegdajszego mowę do wiernych, których było kilka tysięcy z samej Francji: książe przyznaje że rządy Mac-Mahona loyalnością swoją wzbudza zaufanie, jednakże słychać we Francji domaganie się apelacji do narodu. Gdyby do głosowania powszechnego przyszło, książe zgodzi się na wszelki jego rezultat i podda się woli kraju, czy ta będzie korzystną dla dzisiejszego rządu czy też po raz ósmy wyda z siebie imię Napoleona.

Dzienniki peszteńskie z poniedziałku donoszą o zerwaniu układów z Tiszą.

Wojska rządowe pobiły Tristanego w Tarragonie.

Depesze telegraficzne.

Warszawa, dnia 18 Marca, godzina 11 m 30.

Wiedeń 17-go.—Dziennik urzędowy ogłasza nominację barona Langenau na posła przy dworze rossyjskim.

Rzym 17-go.— Posiedzenie Izby. Prezes ministrów przedstawia budżet. Deficyt na rok 1874 wynosi tylko 128 miljonów. Pokrycie możliwe jest bez wypuszczania pieniędzy papierowych lub uciekania się do pożyczki. Deficyt na rok 1875 wyniesie 79 miljonów. Minister oświadczył, że wrazie nieprzyjęcia przez izbę projektów finansowych nie może pozostać na swojem stanowisku.

Wiedeń 17-go.—Posiedzenie Izby Panów. Dostojnicy kościoła zgromadziwszy się prawie w zupełnym komplecie podali memorjał, w którym oświadczyli, że obstają przy wyrażonem w 1868 r. przekonaniu o prawomocności konkordatu i że dotąd tylko będą przyjmować udział w rozprawach Izby Panów dopóki nie rozpocznie się specjalna dyskusja nad nowemi prawami wyznaniowemi. Izba Panów przyjęła memorjał do wiadomości. W komitecie wybranym do roztrząsania praw wyznaniowych, większość mają wierno-konstytucyjni.

Wiedeń 17-go.—Izba deputowanych obradowała nad drugim projektem wyznaniowym tyczącym dołączenia majątków duchownych do funduszu religijnego i po objaśnieniu danem przez ministra wyznań, że projekt do prawa ma szczególniej na celu polepszenie losu niższego duchowieństwa postanowiła wszystkiemi głosami przeciwko 38 przejść do rozpraw szczegółowych. Paragraf 1 i 2 przyjęto.

Berlin 17-go. Gazeta Krzyżowa utrzymuje że w razie odrzucenia pierwszego paragrafu prawa wojskowego możliwem jest rozwiązanie sejmu.

Berlin 17-go. Rada związkowa przyjęła na dzisiejszem posiedzeniu znaczną większością prawo proponowane przez komisję sprawiedliwości o utracie obywatelstwa duchownych którzy podlegali karze. Według tego prawa duchowni nieposłuszni zapadłemu przeciw nim wyrokowi sądowemu usuwającemu ich z zajmowanego stanowiska podlegać będą internowaniu a ewentualnie i utracie obywatelstwa i wydaleniu z terytorjum związkowego, na mocy uchwały władzy centralnej, do miejsca urodzenia.

RÓŻNOŚCI.

Przed sześciu lub siedmiu laty, kiedy istniała jeszcze w Peszcie filja austrjackiego zakładu kredytowego, przed biórem tejże filji znaleziono pewnego dnia podrzucone niemowlę.

Urzędnicy zakładu ulitowali się nad biedactwem i postanowili utrzymać je i wychowywać wspólnym kosztem.

Urządzono składkę na pierwsze potrzeby a zebrane pieniądze orzaz stałe datki miesięczne, do których zobowiązali się wszyscy urzędnicy zakładu, oddawano woźnemu, któremu powierzono wychowanie sierotki.

Woźny ów, właściciel realności, a przytem nieżonaty, polubił bardzo przybrane dziecko, wychowywał je bardzo troskliwie i dziś jeszcze z ojcowską jest prawdziwie pieczołowitością dla niego. Regularnie przez urzędników wypłacane mu datki, oraz częste upominki noworoczne i świąteczne, poczciwy ten człowiek zkładał dla swego wychowanka w kasie oszczędności i uzbierał dla niego tym sposobem dotychczas 2000 złr.

Kiedy niedawno filja banku przeszła w skład węgierskiego banku kredytowego, urzędnicy tegoż przyjęli na swą kieszeń i ten żywy przedmiot inwentarjalny wygasłej filji, a zacny woźny i nadal bezinteresownie wychowuje „dziecię zakładu kredytowego“.

* * *

Amazonek i dziś jeszcze nie brak w Azji Małej.

Podczas wojny krymskiej stawiła się była w obronie wojsk sprzymierzonych zbrojno i konno kobieta z Małej Azji, ofiarując swą pomoc.

Teraz ze Smyrny donoszą, że w pobliżu Efezu, gdzie niegdyś była świątynia kapłanek Dyany, namiestnik Ibrahim Aga ujął drużynę rozbójniczą, w śród której znajdowała się 25-letnia kobieta, najzawziętsza w swoim rzemiośle ze wszystkich towarzyszy. Jak lwica broniła się sieczną i palną bronią, w końcu jednak uległa przewadze i na wzgórzach Czausz Dag wziętą została do niewoli.

TEATR WIELKI.

Dziś: **L'Africana,** — Jutro: **Don Carlos.** (tragedja).

TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś: **Poskromienie złośnicy.** — Jutro: . . .

— **Ceny targowe Warszawskie.** — Dnia 17 Marca płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funtów smol. i ordyn. od rs — k. — do rs. 7 k. 50, pstra i dobra rs. 8 kop. 2½ do rs. 8 kop. 30, wyborowa rs. 8 kop. 40 do rsr. 8 kop. 75 żyta wagi 232 do 240 funt. od rs. 5 k. 62½ do rs. 5 k. 85, jęczmienia 2 i 4-go rzędowego rs. —kop. — do rs. 4 kop. 20, owsa rs. 3 kop. 15 do rs. 3 k. 45, groch polny rs.— kop. — do rs.— kop. —, kartofli rs. 2 kop. 10 do rs. 2 kop. 25, siana od kop. 40 do 50, słoma od kop. 20 do kop. 25 za pud.

— **Okowitę** płacono dnia 17 Marca hurtową składniczą za garniec od kop. 190½ do 191½. Pojedynczą szynkarską za garniec od kop. 193 do 194.

Stan powietrza.

Wczoraj wieczorem ciepła stopni 0,84, dziś rano ciepła st. 1,42, w południe ciepła st. 9,12. Barometr: 750 mm. (Deszcz).

— Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warsz. stóp 4 cali 11.

Redaktor Herman Benni. **Wydawca Gustaw Gebethner**

W drukarni „Kurjera Warszawskiego.“—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). — Дозволено Цензурою.

(Patrz Dodatek).

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 60.

Dnia 18 Marca 1874 roku. *Środa.* *Dnia 6 (18) Marca 1874 roku.*

Nakładem księgarni Gebethnera i Wolffa

wyszły w drugiem wydaniu

TŁOMACZENIA

Antoniego Edwarda ODYŃCA

w 4-ch tomach.

Tom I. Dziewica z Jeziora, Waltera Scotta.
„ II. Pieśń ostatniego Minstrella, Waltera Scotta. Ballady i baśni.
„ III. Korsarz. Narzeczona z Abydos. Mazepa. Niebo i ziemia, Lorda Byrona.
„ IV. Czciciele ognia. Peri i Raj, Tomasza Moora.—Dziewica Orleańska, Schillera.
Cena egzemplarza rs. 3. W ozdobnej oprawie rs. 4. 1—6 — 3294 —

Nakładem księgarni i składu nut Gebethnera i Wolffa

wyszły w nowem wydaniu:

TĘSKNOTA,

Mazurek z towarzyszeniem fortepianu, ofiarowany Pannie **Koraelji Hollosy**

przez Józefa Nowakowskiego. Cena kop. 37 i pół.

KRAKOWIAK

Z SIELANKI KAZIMIERZA BRODZIŃSKIEGO

WIESŁAW,

do śpiewu z towarzyszeniem fortepianu, skomponował

Emanuel Kania

Cena kop. 37 i pół. 1—3 — 3296 —

Ogłoszenie Redakcji Gazety Polskiej.

„Rok 93” *wspaniały rapsod Wiktora Hugo, tylko co ukończony w odcinku Gazety Polskiej, nabywać już można w księgarniach w całości w formie książkowej, po rs. 1 kop. 80 za egzemplarz trzytomowy.*

Taki sam egzemplarz (zbroszurowany i kolorową okładką obłożony) nabyć mogą w kantorze redakcji Gazety Palskiej za kop. 75, a z przesyłką pocztą za rs. 1, wszyscy składający przedpłatę na to pismo za kwartał przyszły, równie jak ci, którzy ją już poprzednio na tenże przyszły kwartał złożyli, bądź wprost w kantorze redakcyjnym, bądź za pośrednictwem księgarń lub kantorów na mieście i na prowincji.

Osoby które już nabyły w redakcji Gaz. Polskiej wyżej wymienione dzieło po cenie księgarskiej, mają prawo z tego tytułu przy zapisywaniu się na gazetę na kwartał od 1-go Kwietnia, zażądać zwrotu rs. 1 kop. 5. lub przekazać tę kwotę na dalszy rachunek prenumeracyjny.

Jeszcze w bieżącym miesiącu rozpocznie się w odcinku Gazety Polskiej, druk oryginalnej powieści Z b i g n i e w a (autora Oksany, Niecnoty) pod tytułem SĄSIEDZI. Nowi prenumeratorowie na kwartał przyszły otrzymają bezpłatnie numera gazety z tą powieścią wydane w miesiącu bieżącym.

2—3 — 3219 —

MAGISTRAT MIASTA WARSZAWY.

Dnia 14 (26) Marca r. b., o god. 12-ej w południe, odbędzie się w Magistracie licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na jednoroczne od 1-go Kwietnia r. b., do tegoż dnia i miesiąca 1875 roku, wydzierżawienie od rs. 50, wyraźnie rubli pięćdziesiąt, jatki rzeźniczej, oznaczonej Nrem 13 w possesji Nr 1796a, przy ulicy Franciszkańskiej w Warszawie.

Interesowani złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta miasta, opieczętowane deklaracje bez skrobań i poprawek, na stemplu ceny kop. 70 podług wzoru niżej zamieszczonego. Warunki przejrzane być mogą w Magistracie, w godzinach biurowych.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia z dnia deklaruję się zadzierżawić jatkę rzeźniczą, oznaczoną Nr 13, w possesji Nr 1796a, w Warszawie, przy ulicy Franciszkańskiej, na rok jeden, to jest od dnia 1-go Kwietnia r. b., do tegoż dnia i miesiąca 1875 roku, ofiarując za dzierżawę rocznie N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy, wadium rs. 10 i na koszta ogłoszenia rs. 10 załączam.

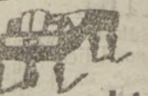
Stałe moje zamieszkanie w N. N. Pisałem dnia mca 1874 roku:
(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko). 3 3 — 2766 —

W magazynie **A. Schoepe**, przy ulicy Miodowej Nr 9, udzielają się ciągle, bez przerwy

Lekcje kroju

Sukien, Okryć i wszelkiej garderoby damskiej według nowej wydoskonalonej i praktycznie uzupełnionej metody. Osoby nieumiejące szyć, wyuczone zostają dobrze sfastrzygować robotę, która oddana następnie do zeszycia jeżeli podług fastrygi zostanie wykonaną, będzie bardzo dobrze i elegancko leżeć, bez najmniejszej poprawki. Kurs trwa dwa tygodnie lub 10 lekcji.

— 2427 6—9



T. Biernacki

Korrektor Fortepianów,

przy ulicy Leszno Nr 4 nowy, na wprost ulicy Rymarskiej.

Przyjmuje wszelkie reperacje Fortepianów, Pianin, Fisharmonij, jakoteż przyjmuje zamówienia na strojenie takowych, oraz przyjmuje i pakowania. Tamże jest **Fortepian** do sprzedania o 6 oktawach, w bardzo dobrym stanie, za cenę przystępną.

—2340—3—3

OGŁOSZENIE.

Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej.

Podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 18 (30) marca r. b, o godzinie 12-tej z południa, odbędzie się przed Radą, przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośna in plus licytacja na sprzedaż 1482 sztuk różnego rodzaju drzew w cięciach Nr 1 i 2 IIgo Okręgu Ługi, obrębu Runow i w II-gim okręgu Smuga, obrębu Pęchery, lasów dóbr Pęchery i Runow, w powiecie Górno-Kalwaryjskim, do instytutu Ś-go Kazimierza należących miąszości 92688,5 stóp sześciennych, oszacowanych na rs. 4,966 kop. 98½.

Praetium do licytacji ustanawia się na rs. 4,966 kop. 98½, wysokość wadium na rs. 990; licytacja rozpocznie się od najwyższej offerty, w deklaracji podanej.

Mający zamiar przystąpić do tej licytacji, obowiązani są w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, złożyć opieczętowane deklaracje, wyraźnie, bez poprawek, na prostym papierze, podług niżej zamieszczonego wzoru napisane, i dołączyć ustanowione vadium gotowizną lub papierami procentowemi, przez Rząd gwarantowanemi, z właściwemi za nieubiegły czas kuponami, które to vadium nieutrzymującym się przy licytacji, zaraz zwrócone zostanie.

Jeżeliby kto z konkurentów nie zechciał osobiście stanąć do głośnej licytacji, to może na wspomnionych wyżej warunkach, nadesłać do Rady Miejskiej, nie później jak do godziny 10-tej z rana, tego dnia, na który naznaczona jest licytacja, deklarację z nadpisem na kopercie, że deklaracja ta ma być otwartą po ukończeniu głośnej licytacji. Jeżeli podana w tego rodzaju deklaracji summa za drzewo, okaże się wyższą od summy zaofiarowanej na głośnej licytacji, w takim razie przy licytacji utrzyma się ten, kto w rzeczonej deklaracji, poda najwyższą offertę.

Inne warunki licytacyjne, oraz szczegółowe wykazy oszacowania wystawionych na sprzedaż drzew, są do przejrzenia w kancellarji Rady Miejskiej i Leśniczego lasów instytutowych we wsi Pęchery, codziennie w godzinach biurowych, z wyłączeniem dni świątecznych i galowych.

Forma Deklaracji.

Wskutek ogłoszenia Rady Miejskiej Warszawskiej Dobroczynności Publicznej z dnia . . . składam niniejszą deklarację, iż obowiązuję się wystawione na sprzedaż 1482 sztuk różnego rodzaju drzew, zawierających miąszości 92688,5 stóp sześciennych w lasach dóbr Pęchery i Runow, w powiecie Górno-Kalwaryjskim, do Instytutu Ś-go Kazimierza w Warszawie należących, a mianowicie 608 sztuk drzew w cięciach Nr 1 w II okręgu Ługi obrębu Runow i 874 sztuk drzew w cięciach Nr 1 i 2 w II okręgu Smuga, obrębu Pęchery, razem jak wyżej 1482 sztuk drzew w pomienionych lasach kupić za summę rs.... kop.... (wypisać liczbą i literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych objętym.

Vadium w ilości (wypisać liczbą i literami), przy niniejszem składam.
Stałe moje zamieszkanie jest w N.
Pisałem w N. dnia miesiąca 1874 roku.
(podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

W Warszawie, dnia Lutego 1874 r.
Zarządzający interesami Rady **K. Puchalski.**
3—3 — 2651 — Sekretarz Rady **J. Magnuski.**

W dniu 5 (17) Kwietnia 1874 roku o godzinie 10 z rana **sprzedane zostaną w drodze subhastacji** w Wydziale 1 Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr 549 przy placu Krasińskim.

Dobra ziemskie Międzyleś i część na Jaźwie w powiecie Stanisławowskim gubernji Warszawskiej położone, ogólnej rozległości około dzies. 4050 (270 włók) mające Dobra te sprzedane zostaną **w 7 oddzielnych częściach** z których każda ma swoją hypoteczną księgę, nadto segregacja pożyczki Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego również jest dopełnioną. Części te podług wykazów hypotecznych, są następujące:

1) **Międzyleś lit. A. Część na Jaźwie lit. A. i część na Jaźwie lit. B.** Licytacja rozpoczyna się od summy rs. 6733 kop. 33⅓ Wadjum rc. 1500.
2) **Międzyleś lit. B**, licytacja rozpoczyna się od rs 13,300, wadjum rs. 1500.
3) **Międzyleś lit. C**, od summy rs. 1263 kop. 11. Wadjum rs. 500.
4) **Międzyleś lit. D**, od summy rs. 3639 kop. 12, Wadjum rs. 900.
5) **Folwark Kobiel**, od summy r6. 5333 kop. 33⅓. Wadjum rs. 1200.
6) **Folwark Rudniki**, od summy rs. 6016 kop. 66⅔. Wadjum rs. 1500.
7. **Folwark Borucza**, od summy rs. 3333 kop. 33½. Wadjum rs. 900.

Warunki sprzedaży przejrzane być mogą w Kancellarji Pisarza Trybunału i u podpisanego sprzedażą kierującego Obrońcy u którego również bliższych objaśnień sprzedawanych dóbr dotyczących zasięgnąć można.

Maksymiljan Poznański, Patron,

ulica Miodowa Nr 489c (15 nowy), w domu dawniej Lipkau'a, wprost Sądu Appellacyjnego. 2—2 — 3147 —

Komitet Główny Zarządzający Zakładem wód mineralnych w Ciechocinku

podaje do powszechnej wiadomości, że w biurze jego, mieszczącem się w domu przy ulicy Ciepłej Nr 8 nowy, odbywać się będzie w dniu 18 (30) marca r. b., o godzinie 12-ej w południe, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na przedsiębierstwo wzniesienia różnych budowli w Ciechocinku, a mianowicie:

1. Oficyny murowanej parterowej ze wszelkiemi urządzeniami (oprócz wanien), dla rozszerzenia Łazienek głównych, na summę rs. 13,470 kop. 86.
2. Sali przy łazience głównej na rs. 1,738 kop. 24.
3. Budynku dla dwóch kotłów parowych, wraz z kotłami, rs. 2,921 kop. 62.
4. Rezerwoaru dla pomieszczenia solanki, rs. 224 kop. 5.— Ogółem na summę rsr. 18,354 kop. 77.

Mający chęć do przystąpienia do licytacji obok dowodów kwalifikacyjnych przepisami wymaganych, winien do deklaracji dołączyć wadjum w summie rs. 1,900, i na koszta ogłoszenia licytacji rs. 25, które nieutrzymującemu się, zaraz zwrócone zostaną, wadjum zaś przedsiębiercy po skompletowaniu do summy rs. 3,800, wyrównywającej ⅕ summy anszlagowej, odesłanem będzie do Banku Polskiego, gdzie pozostanie aż do wywiązania się z przyjętych warunków.

Dalsze warunki mogą być każdodziennie wyjąwszy świąt przejrzane w biurze Komitetu, w godzinach od 11-ej do 3-ej po południu.

Deklaracje przyjmują się codziennie, i mogą być składane na ręce Prezesa Komitetu, aż do chwili rozpoczęcia licytacji.

Warszawa, dnia 25 lutego (9 marca) 1874 roku. 2—3 — 2952 —

Młody człowiek,

posiadający praktykę w zawodzie handlowym, któren w jednym znacznym handlu pozostawał lat 12, na co posiada chlubne świadectwa, potrzebuje zaraz miejsca jako Subiekt w tymże zawodzie. Wiadomość w Rekomendacji Guwernantek **Natalji Cieślińskiej**, ulica Bielańska Nr 17 nowy. Tamże powziąść można wiadomość o **mieszkaniu** dla osoby płci żeńskiej, przy familji, z całodziennem utrzymaniem lub bez, a także może korzystać z dobrego fortepianu.

—2597—3—6

Są do sprzedania

Suknie materjalne:

lapis i bronzowa, wełniane, kilka letnich kolorowych, szal francuzki, szal w kraty, chustka grenadinowa biała, kołnierz i mufka skunksowe, kapelusz letni, garnitur złoty. bransoleta i klamra takież. Tamże można nabyć po nader zniżonej cenie książki w znacznej ilości, wydawnictwa niegdy professora Augusta Bernhardt, pod tyt.: Geometrja wykreślna, Trygonometrja i Płóciennictwo, pod Nrem 586, ulica Długa, gdzie Eldorado. Mieszkanie stróż wskaże. 3—3—3167—

W dniu 18 (30) Marca 1874 r., w Wydziale II Trybunału Cywilnego w Warszawie, o godzinie 2-ej z południa, przed W-nym Sędzią Trybunału Lewandowskim, sprzedaną będzie przez publiczną licytację:

NIERUCHOMOŚĆ

Nr 119/7, w Przedczu, okręgu Kowalskim położona, mieszcząca w sobie BROWAR murowany, z kompletnem urządzeniem, dom mieszkalny massiv murowany, ogród warzywny i owocowy, oraz liczne zabudowania gospodarskie. Grunt pod całą possessją wynosi około prętów kwadratowych 280. Licytacja rozpocznie się od summy rsr. 3,000, jako obniżonego szacunku. Wadjum wynosi rsr. 750.

Stanisław Rotwand, Adwokat.
—2968 - 3—3

OBWIESZCZENIE.

Wójt gminy Mokotów.

W skutek wyroku sądu gminnego Mokotowskiego, w dniu 28 Lutego (12 Marca) r. b. nastałym, podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 7 (19) Marca r. b., o godzinie 10 rano, przed tymże sądem we wsi Sielcach za rogatką Belwederską odbywać się będzie in plus za gotowe pieniądze głośna licytacja na sprzedaż rzeczy po ś. p. Emilji Kulpińskiej pozostałych, a mianowicie: złotych i srebnych wyrobu jubilerskiego, damskie ubranie, meble, pościel, instrumenta Elektryczno-Medyczne i Bibljoteka składająca się po większej części z ksiąg medycznych.
3162—3 3

Obwieszczenie.

Ruchomości należące do spadku po Jerzym Skracha pozostałego, jako to: garnitur mebli mahoniowych, komoda, łóżko, stolik do kart mahoniowe, krzesła, dwie szafy, biurko jesionowa, garderoba, bielizna, pościel, płaszcz szopowy, algierka piżmowcowa z odnową z elek amerykańskich, zegarek złoty męzki, zegar regulator wiszący, różne drobne przedmioty jak brzytwy, scyzoryki, cygarniczki i t. p. objekty, sprzedane zostaną przez publiczną licytację w dniu 7 (19) Marca 1874 roku, poczynając od godz. 11 tej z rana, w domu pod N. 1582/11, przy ulicy Jerozolimskiej (obecnie pułkownika Pohla dawniej Granzowa).

Ludwik Wichrowski,

—3329—1 -1 **Rejent.**

OBWIESZCZENIE.

W konkursie nad majątkiem właściciela dóbr rycerskich Tadeusza Chłapowskiego w Rombinie, jako osobiście odpowiedzialnego właściciela firmy towarzystwa komandytowego na akcje „Baiński, Chłapowski, Plater i spółka," został tutejszy adwokat Geissler stałym zawiadowcą ustanowionym.
Kościan, dnia 11-go Marca 1874 roku.
Królewski Sąd powiatowy,
Wydział pierwszy.
—3297—1 1

Ostrzeżenie.

Ponieważ doszła mnie wiadomość, że Józef Bajn z Białostoku przybyły, wynurzył wielu osobom, iż posiada weksle akceptowane przez prokurenta byłej fabryki tabacznej Braci Szapiro et Comp., a później Szlamy Szapiro et Comp., na różne summy, dla tego uważam za konieczność ostrzedz przedewszystkiem przez pisma publiczne, aby nikt tychże weksli nie nabywał, jako podrobione, gdyż celem wykrycia fałszu, kroki prawne przedsięwzięte zostały i ktokolwiek posiada takowe weksle, niby mnie jeszcze obowiązujące, aby w ciągu dni 14 takowe okazał, albowiem z mej strony wszystko wypłacone zostało. **Joachim Rappaport,** b. wspólnik tejże fabryki. 3—3 -3149—

UZDOLNIONY MASZYNISTA,

opatrzony chlubnemi świadectwami, któryby już pracował w większym zakładzie, może znaleść dobre miejsce w **Łazienkach Akcyjnych** przy Nowym-Zjeździe. O szczegółach dowiedzieć się można między godziną 4-tą a 6-tą po południu, na miejscu, w gmachu Zakładu, u Administrującego temże Zakładem. 3264—2—2

NAUKA KROJU

podług metody najświeższej francuzkiej, bardzo ułatwiona, wykłada się przy ulicy Złotej Nr 6, mieszkania 9, oraz przyjmuje się wszelka krawieczyzna. Tamże potrzebna jest **Panna** bardzo uzdatniona i **Panny** podręczne i do nauki.—Także jest **Fortepian** do sprzedania za rs. 30.
—3175—1- 3

OSOBA

znająca krawieczyznę, poszukuje miejsca jako przychodnia. Ulica Pańska Nr 37, wiadomość u gospodarza domu.—Tamże jest do sprzedania **Maszyna do szycia i Pudel biały.** —3307 1—2

PANNA

kompletnie uzdatniona w szyciu na maszynie, życzy sobie miejsca do szycia bielizny, albo też do krawieczyzny. Ulica Leszno Nr 18, mieszkania 22, na dole. —3316—1—1

Do Pracowni Sukien Damskich **A. Gałeckiej,** potrzebne są

PANNY

uzdatnione i do nauki. Ulica Długa Nr 32 nowy, w bramie na drugiem piętrze.
—2989—2—3

Potrzebne są

PANNY

zaraz, uzdatnione, oraz podręczne do sukien damskich, pod Nr 6 nowy, 316 stary, dom Woźniakowskiego, ulica Nowe-Miasto, pierwsze piętro od tyłu. —3331—1—1

OGRODNIK

przy stosownej porze, przyjmuje wszelkie roboty w charakterze ogrodniczym, skrobanie drzew fruktowych, kitowanie i pomalowanie mieszaniną od robactwa, sztocowanie Akacji Kolistych i zwyczajnych,— mieszkam przy ulicy Przeskok Nr 1, pomiędzy Szpitalną i Zgodą w ogrodzie. —3332—1 3

Panna-Służąca,

obeznana w zajęciach, posiadająca również świadectwa dobre z odbytych służb, znaleść może obowiązek przy ulicy Elektoralnej Nr 6, mieszkania 1-szy. —3347—1—1

NIAŃKA

z dobremi świadectwami, (może być i Niemka), potrzebną jest od Wielkiej-Nocy. Wiapomość w składzie Perfum Fryderyka Pulsa, Plac Teatralny. —3290—2—3

SZPRYCOWANIE

z rośliny Matico

PP. Grimault et C-ie

Aptekarzy w Paryżu.

Przygotowane z liści drzewa rosnącego w Peru, leczy **rzerżączki.**
Każdy flakonik opatrzony jest podpisem **Grimault et Comp.**
Składy naszych produktów specjalnych le karskich powierzyliśmy PP. Mrozowskiemu. Gallemu i L. Spiessowi w Warszawie, pp Marcińczyk braciom, drogistom w Kijowie; i pp. Chróścickiemu i Grużewskiemu w Wilnie. —13,090 8—12

FOSFORAN ŻELAZA

P. LERAS,

DOKTORA UMIEJĘTNOŚCI.

Środek ten w stanie ciekłym bez smaku żadnego, podobny do wody mineralnej. Bardzo dobrze się nadaje do temperamentów młodych, panienek delikatnych, których **rozwój ciała** jest **trudny, lub został spóźniony.**
Składy naszych produktów lekarskich, powierzyliśmy pp. Mrozowskiemu, Gallemu i L. Spiessowi, w Warszawie; pp. Marcińczyk braciom drogistom w Kijowie; Chróścickiemu i Grużewskiemu w Wilnie. —13,091—9—21

Fabryka Parasoli

J. S. HOFERT,

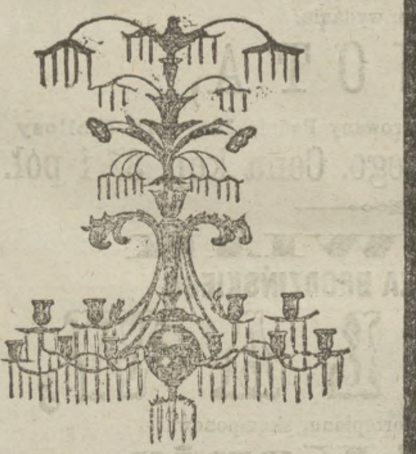
przy ulicy Senatorskiej, vis à vis domu Reglera na nadchodzącą porę, przysposobiła znaczny zapas parasolek damskich, własnego wyrobu jakoteż i zagranicznych. Parasolki duże czysto jedwabne, na długich kijkach, od rs. 2 kop. 50, Parasolki na krótkich kijkach, z łańcuszkami od rs. 3.
1— 2913—

Jest do sprzedania przy placu Ś go Aleksandra Nr 1658 (23) **POSSESJA** 47½ łokcia frontu, a 5001 łokci kwadr. obejmująca dom frontowy z facjatami **oficyną** dwupiętrową murowaną i **ogród.** Tamże znajduje się **pareset fur Gliny** zdatnej do pieców i na polepę, po bardzo przystępnej cenie, tudzież **Lustro** stojące (Trumo) w ramach palisandrowych i **Łóżko** mahoniowe. Wiadomość na miejscu u Właściciela domu. 2—3 — 3138 —

Interes korzystny!

za rubli srebrem 2,000.

Jest do sprzedania dom drewniany w osadzie Siennicy, gub. Warszawskiej, powiecie Nowo Mińskim, od miasta powiatowego i stacji kolei żelaznej Nowo-Mińska w 10-ciu wiorstach położony, w miejscu korzystnem, ponieważ w tejże osadzie znajduje się Seminarjum Nauczycielskie. a) Dom składa się: z 5-ciu stancji, dwóch kuchni i spiżarni. b) Zabudowania gospodarskie nowe, jako to: stodoła, stajnia, obora i spichlerek; c) przy domu ogródek fruktowy, parkanem ogrodzony; d) także do tego domu gruntu ornego z łąkami 22 i pół dz. (półtorej włóki), z którego opłaca się czynsz. e) grunt sprzedaje się z zasiewami zimowemi, na które wyszło żyta korcy 14, z łąki siana się zbiera rocznie fur 20. Dom może być sprzedany bez gruntu. Wiadomość w osadzie Siennica, u Strusiewicza Leona, lub można się dowiedzieć w Warszawie, przy rogu ulic Chmielnej i Szpitalnej Nr 1528, u W. M. Sękowskiej.
2—3—3153—



ŻYRANDOLE

KOŚCIELNE

i

SALONOWE

bronzowe i kryształowe

w różnych fasonach i wielkości

od rs. 20 do rs. 400,

oraz

MATERJE KOŚCIELNE

i **Galony** na ornaty

POLECA SKŁAD HURTOWY

BRACI LESSER,

przy ulicy Rymarskiej

wprost

Izby Skarbowej

1—3 — 3321 —

Jest do sprzedania z wolnej ręki

DOM

murowany, piętrowy, w bliskości kościoła Ś-go Karola Boromeusza. Wiadomość w Redakcji. —3345—1 3

Formy Paryzkie

można dostać w Pracowni Sukien Damskich

A. Gałeckiej.

Przyjmują się do krajania Sukńie i wszystkie Stroje Damskie od kop. 30. Ulica Długa Nr 32, wprost Hotelu Polskiego, na drugiem piętrze. 2584—3- 6

Do sprzedania

MŁYN o 5-ciu gankach,

cylinder, w pow. Łowickim gub. Warszawskiej, od miasta Łowicza odległy wiorst. 4. Bliższą wiadomość powziąść można przy ulicy Bednarskiej, w domu Tow. Dobrocz., Nr 370, w składzie Piwa Wgo Krajewskiego.
2—3 —2942—

W PRACOWNI

SUKIEN I STROJÓW

DAMSKICH,

E. KIETLIŃSKIEJ,

przy ulicy Bielańskiej Nr 14 nowy, w domu Obrębskiego.

Wszelkie obstalunki ubrania Damskiego, tak z własnego jak i powierzonego materjału, uskuteczniają się podług najświeższych modeli paryzkich, z staraniem wykończeniem i gustem, a jednakże z nadzwyczajną oszczędnością. W tejże pracowni wykłada się **lekcje kroju** sukien damskich, według nowej metody, Osoby pragnące się dokładnie wyuczyć kroju, raczą się zgłosić do mnie. Tamże przyjmuję **PANIENKI** do nauki ze wszystkiem za umową.—2223—5—6

WYPRZEDAŻ

Wyprzedaje się częściowo, pozostała partja

Win Reńskich

jakoteż

BORDOSKICH

białych i czerwonych, w całych i pół butelkach, po cenach nader umiarkowanych, począwszy od kop. 50 za całą butelkę.
Wiadomość w Kantorze **Stanisława Cohn.** Elektoralna Nr 5.
1—3 — 3349 —

Wagi Decymalne,

od 3 do 40 pudów, regularnie wykończone, posiada wielki asortyment

FABRYKA

Feliksa Zglinickiego,

Ulica Złota Nr 12.
Handlującym Fabryka odstępuje odpowiedni procent. —3035—3 -12

PRECZ ZE SIWIZNĄ!



MÉLANOGÈNE

wyborna farba do włosów P. DICQUEMARE w Rouen.

W jednej chwili barwi siwe włosy na głowie i na brodzie bez niebezpieczeństwa dla ciała.

Skład w Warszawie w Zakładach Fryzjersko-Perukarskich i Perfumeryjnych PP. K. Pohorockiego, Alek. Lipinka, A. Kocha, Jana Kocha, B. Śniechowskiego, i u wszystkich głównych fryzjerów i perfumystów. 8—12 12,833 —

Skład Win i Delikatesów **A. Boquetta,** w gmachu Teatralnym, sprzedaje prawdziwy

Węgierski Królewski PAPRIKA pieprz,

w paczkach pół funtowych, po kop. 40.
—3161—2—6

BRYNDZĘ

Węgierską,

poleca handel BRACI WRÓBEL,

obok kościoła Ś-go Krzyża.
—2985 —7—9

Handel **Braci Wróbel,** na Krakowskiem-Przedmieściu, poleca Szan. Publicz.

pieprz PAPRIKA Królewski, Węgierski,

w paczkach pół funtowych, wybornego gatunku, po cenach fabrycznych. —3160—3—6

Są do sprzedania

SZAFY

sklepowe, kontuar z gabilotkami, Konsola z lustrem, Pulpit z kontuarkiem jesionowe, w razie żądania może być dodanych wiele przedmiotów do urządzenia sklepu. Wiadomość: ulica Nowy-Świat Nr 48, mieszkania Nr 16. —3210—3—3

Rejent Kancellarji

przy Sądach Pokoju w Warszawie. Zawiadamia, iż na żądanie stron interessowanych i na zasadzie upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Cywilnego w Warszawie z d. 1 (13) Marca r. b. Nr 2619, ruchomości pozostałe po Robercie Effenberger, jako to: garderoba, bielizna i różne drobne przedmioty, sprzedane zostaną przez publiczną licytację w Warszawie, w domu pod Nrem 189a, przy ulicy Krzywe-Koło, w dniu 8 (20) Marca r. b., o godzinie 10 zrana, przed podpisanym Rejentem odbyć się mającą.

Antoni Kochanowski.

—3280—1—1

Wdowa po urzędniku,

w latach przeszło 40, mogąca przedstawić o sobie świadectwa, znanych w Warszawie znakomitych osób, żąda przyjąć obowiązek zarządu domem lub przewodniczenia dzieciom. Bliższa wiadomość przy ulicy Wiślanej Nr 4, u Rządcy domu. —3318—1—1

Familja życząca przyjąć, za umiarkowanem wynagrodzeniem, na pomieszczenie i utrzymanie

Chłopca 8-mio-letniego,

u której, oprócz nauk przygotowawczych do szkół, mógłby korzystać z konwersacji francuzkiej i niemieckiej, oraz początków muzyki na fortepianie, raczy podać adres w Cukierni pod firmą Ferrari et Comp., róg ulic Senatorskiej i Wierzbowej. —3336—1—3

STENOGRAF

Daje lekcje Stenografji, podług systemu Sztolcego, przetłomaczonej na Ruski język Paulsonem. Uczący się podług tego systemu w ciągu sześciu miesięcy, może wyuczyć się pisać tak szybko, jak mówią. System Sztolcego przyjęty w Petersburgu, Moskwie i drugich miastach. Dowiedzieć się można przy ulicy Leszno pod Nrem 55 u N. Abramowa, od godziny 9 do 12 zrana i od 3 do 5 po południu. —3326—1—3

DOM

w Warszawie, murowany, w szacunku 13,500 rs., jest do sprzedania pod bardzo korzystnemi warunkami. Wiadomość u Edmunda Weycherta Patrona, zamieszkałego przy ulicy Ś-to-Jerskiej Nr 11, na 2 em piętrze. —3359—1—3

Do sprzedania:

Dwie Szafy mahoniowe, Stół jesionowe okrągły rozsuwany, z wyjmowanemi blatami, Komoda jesionowa używana, u stolarza przy ulicy Leszno Nr nowy 37. —3330—1—1

Dwie duże Szafy,

oszklone, mogące służyć do magazynu strojów lub dystrybucji, są do sprzedania wraz z dwoma kontuarami i szyldami, za cenę przystępną. Wiadomość w kawiarni na Nowym-Świecie Nr 30. —3144—3—3

Najtaniej!

żelaza kwiaciarskie, przy ulicy Nowy-Świat pod Nrem 68.—Tamże potrzebne jest **mieszkanie**, złożone z dwóch pokoików lub pokoju z przedpokojem. —3088—3 3

SALOPA

tumakowa używana, z kołnierzem i mufką piżmowcowa jest do sprzedania. Ulica Nowogrodzka Nr 21, mieszkania Nr 8, od godziny 11-tej rano do 2-giej po południu. —3220—2—3

Do sprzedania

Siodło Angielskie

wraz z pelatem i czaprakiem, prawie nie używane, za zniżoną cenę. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej Nr 54 nowy, u stangreta Jakóba. —3188 2—3

W Bazarze na Tłomackiem Nr 2, złożone są do sprzedania

WAZA

duża, porcelanowa w kwiaty, z postumentem i przykrywą za rs. 20, i 12 **TALERZY** głębokich i 12 płytkich, złoconych, w kwiaty, porcelanowych, starej Berlińskiej porcelany, za rs. 50. —3351—1 3

W Handlu **Braci Wróbel** na Krakowskiem-Przedmieściu, w każdym czasie

KAWY FIGOWEJ,

z zapachem Mocca, wybornego gatunku, dostać można. —2648—6—6

5,000 Rubli,

jest do wypożyczenia na pierwszy numer hypoteki po pożyczce Towarzystwa Kredytowego, na dom murowany w Warszawie, bez pośrednictwa osób trzecich. Potrzebujący zechce nadesłać miejską pocztą Nr domu, jego roczny dochód brutto, oraz czy i ile ma pożyczki Tow. Kredytowego, pod adressem A. J. przy ulicy Królewskiej pod Nrem 37/1063A. —3235 1—1

Skład MĄKI i LEGUMIN, przy rogu ulic: Marszałkowskiej i Złotej Nr 34, otrzymał wielki transport wyborowych

POWIDEŁ

węgierskich, sprzedaje funt po kop. 16, kupującym zaś w większej ilości, (najmniej 10 funtów) po kop. 15. —3109—3—3

ŚLIWKI TURECKIE

tegoroczne, suszone, w najlepszym gatunku, otrzymał Handel **Braci Wróbel**, Krakowskie Przedmieście, obok kościoła Śgo Krzyża. —11,817—4—0

Do sprzedania



KARETA

podwójna, na 1 lub parę koni, w dobrym stanie, za bardzo przystępną cenę. Ulica Długa Nr 30, w Hotelu Drezdeńskim, u fabrykanta powozów. —2997 4—10

Jest do sprzedania za przystępną cenę

Garnitur Mebli

mahoniowych, Kanapa, Stół, 2 Fotele, 6 Krzeseł. Ulica Marszałkowska Nr 84, mieszkania 11. —3128—3—6



Wybór



FORTEPIANÓW i PIANIN

w fabryce

TEODORA ELWART,

Nowy-Świat Nr 38, dom Roberta Bothe.

Pianina są tak silne w tonie i tak przyjemna gra, że równają się najlepszym Fortepianom, fabryka zaręcza za trwałość na lat kilka,—Ceny bardzo umiarkowane,—Zamiana się przyjmuje. —3205—2—3

Łóżko Paryzkie

mahoniowe, dużego rozmiaru, jest do sprzedania za nader niską cenę. Wiadomość na Sewerynowie Nr 2779, mieszkania 1. —3327 1—3

Jest zaraz do wynajęcia

POKÓJ

umeblowany, z usługą i na żądanie ze stołem, przy ulicy Królewskiej, domu Nr 5, mieszkania 6, na 1-m piętrze.—Tamże dowiedzieć się można o mieszkaniu, eleganckio umeblowanem, składającem się z sześciu pokoi i przedpokoju, które jest do odnajęcia za przystępną cenę, na kwartał. —3333—1—3

2 POKOJE

kawalerskie, z przedpokojem od frontu, są do wynajęcia każdego czasu, w domu Maksymiljana Fajansa na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 52, naprzeciw Skweru.

Jest do wynajęcia w domu Maksymiljana Fajansa, Krak.-Przedmieście Nr 52 nowy,

obszerny LOKAL

w suterynach, w którym się mieści fabryka Win szampańskich. Lokal ten składa się z kilku dużych, wysokich i widnych salonów, z oświetleniem gazowem i wodociągiem. —3193—2—3

Jest do wynajęcia

Pokój

dla mężczyzny spokojnego, ze wspólnym przedpokojem, od Wielkiej Nocy, na Krakowskiem-Przedmieściu. Adres proszę zostawić w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod lit. J. O. —3194—2—3



Główny wyłączny Skład Giętych Mebli z fabryk

Braci THONNET w Wiedniu,

przy magazynie **Warszawskich i zagranicznych Mebli**

pod firmą

P. GLOBUS,

Krakowskie-Przedmieście, wprost Saskiego placu, Nr 38, na 1-szem piętrze. Poleca się wielkim zapasem tychże Mebli, po cenach fabrycznych. 3—20 2549

Złożony przez lat parę chorobą, zmuszony byłem zwinąć moją Pracownię, istniejącą dawniej przy ulicy Tłomackie, a cieszącą się względami łaskawej na mnie publiczności. Dziś, powróciwszy do zdrowia, otworzyłem przy ulicy Miodowej pod Nrem 1, w domu W-go Piotrowskiego

MAGAZYN Z OBUWIEM,

w tem przekonaniu, że jak dawniej tak i obecnie Szanowna Publiczność zadowoloną będzie z moich wyrobów słynnych z cen nizkich, elegancji i trwałości tak roboty jak i materjałów. Polecając za tem względom JJWW. i WW. Pań i Panów znaczny wybór obuwia, przygotowany na nadchodzącą wiosenną porę,—pozostaję z uszanowaniem

J. Sadkowski i S-ka

dawniej

Tokarzewski.

—3204—2—3

Pod Nrem 766, wprost kościoła Ś-go Karola Boromeusza, jest do wynajęcia od Wielkiej Nocy:

1. Appartament na 1-m piętrze, złożony z salonu dużego, sześciu innych pokoi, przedpokoju, kuchni, ze stajnią i wozownią lub bez, za 950 rubli rocznie.

2. Mieszkanie na 2-m piętrze, złożone z 6 pokoi, kuchni, zachowanka, za 620 rubli rocznie. Wiadomość na miejscu u stróża lub pod Nrem 5 mieszkania. 3265—1—3

MIESZKANIE

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do odstąpienia od 1 Kwietnia, w okolicy odznaczającej się świeżem powietrzem, na piętrze od frontu 4 pokoje, kuchnia i piwnica. Ulica Leszno Nr 84. —2726—4—5

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b.

LOKAL,

3 pokoje z alkową, przedpokojem i kuchnią, na 1-em piętrze od frontu, z fortepianem i meblami, do 1-go Lipca r. b., za rs. 130. Wiadomość przy ulicy Hożej Nr 15 nowy, u Właściciela domu, —2621—5—6

Potrzebne jest od 8 Kwietnia r. b.

MIESZKANIE,

składające się z dwóch pokoi i kuchni w okolicach Teatru lub Banku. Ktoby miał takowe, raczy zostawić adres swój w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. E. F. —3273—2—3

Dwa Pokoje

do najęcia od 1-go Kwietina, na 1-m piętrze od frontu, przy Placu Teatralnym, z umeblowaniem, za rs. 100 kwartalnie. Wiadomość w Redakcji Kurjera. —2761—6—6

Mieszkanie,

złożone z 5-ciu pokoi, kuchni i innych wygód gospodarskich, kompletnie umeblowane, jest do odstąpienia od 8 go Kwietnia. Wiadomość na Granicznej pod Nrem 13, u Doktora, między 4 a 6-tą po południu. —3142—3—3

Są do wynajęcia

TRZY POKOJE,

przedpokój i kuchnia, od Wielkiej Nocy, przy ulicy Pańskiej Nr 19 nowy.—Tamże jest do sprzedania **Komoda i Sofka.** —3315—1—1

DYSTRYBUCJA

jest do sprzedania w każdem czasie, na ulicy Królewskiej Nr 5 nowy. Wiadomość na miejscu. —3131—3 3

Jest do odstąpienia przy ulicy pryncypalnej

DYSTRYBUCJA.

Wiadomość przy ulicy Piekarskiej Nr 9, mieszkania 13, najdogodniej zrana o 9-tej. —2475—6—6

W Bazarze „Merkurego" na Tłomackie Nr 2, złożony został do sprzedania

Wózek na resorach

nowy, dla chorego, za rs. 100. —2679—3—

Pokój

z meblami i usługą na dole, jest do odn jęcia od 1 Kwietnia r. b. przy ulicy Króle skiej Nr 27 nowy. Wiadomość w handl Win i Towarów Kolonialnych. —3344—1—

Z powodu wyjazdu, do najęcia na dr giem piętrze

CZTERY POKOJE,

przedpokój, kuchnia, oraz piwnica, stajnia i wozownia, od 1 go Kwietnia r. b. do 1 Lip ca 1874 r. za rs. 150. Ulica Chmielna N 26, lokalu 6. —3335—1—2

SKLEP

obszerny, z dwoma pokojami i kuchnią, jest do wynajęcia od 1-go Lipca r. b., przy ulicy Czystej Nr 415a. Wiadomość bliższą powziąć można w zakładzie fryzjerskim w tym że domu. —3222—2—3

Do wynajęcia od 1 Lipca

SKLEP

z pokojem i kuchnią. Wiadomość u Rządcy domu, Senatorska Nr 2 nowy. —3055—3—3

W hotelu Polskim, od 1-go Kwietnia r. b. jest do wynajęcia

SKLEP

w którym obecnie mieści się skład Kapeluszy męzkich. Wiadomość u Rządcy lub Właściciela. —3217—2—3

Jest do odstąpienia zaraz

SKLEP

z całem urządzeniem i towarem, w bardzo korzystnem miejscu, na dogodnych warunkach. Interesowani raczą zostawić swój adres w Redakcji Kurjera pod lit. H. J. —3251—

Ktoby miał do odstąpienia niezbyt wielką

BAWARJĘ

w dobrem miejscu, zechce złożyć swój adres w Redakcji Kurjera Warsz. pod lit. W. —3211—2—3

Nagrody rs. 20,

otrzyma ten, kto w Niedzielę wieczorem, to jest dnia 8 b. m. znalazł **MAPPĘ** podręczną z dwoma rejestrami pomiarowemi dóbr **Kołoząb i Bolęcin**, w futerale zielonym, zgubioną na ulicy Przejazd lub w przejeździe z takowej na ulicę Marszałkowską i zwróci tę Mappę wraz z rejestrami jej właścicielowi Janowi Miszewskiemu pod Nr 63 przy ulicy Marszałkowskiej zamieszkałemu. —3338—1—1

W dniu 26 lutego r. b., w przechodzie z ulicy Ś-to-Jerskiej. przez Miodową, Senatorską i Nowy Zjazd, na Pragę do banhofu kolei Petersburgskiej, **zgubione zostały**

AKTA

pod rubrum Wincentego Muszalskiego adwokata, w sprawie SS-ców po Stanisławie Karwowskim pko Karolowi Łempickiemu, o rs. 820, wraz z rewersami i wyrokami Tryb. Cyw. w Łomży i Sądu Appelac. Królestwa Polskiego. Znalazca raczy oddać je adwokatowi Muszalskiemu, pod Nr 8, przy ulicy Ś-to-Jerskiej mieszkającemu, za nagrodą, jeżeli jej żądać będzie. —3—3—3148—

Nagrody rs. 3.

Zgubiono Pierścionek nowy, damski, złoty, szeroki, gładki, z gwiazdką turkusików, z perełką, owinięty w różową bawełnę, a w pudełeczku białem papierowem okrągłem. Znalazca za powyższą nagrodę raczy zwrócić go poszkodowanemu, podług wskazania stróża Macieja, przy ulicy Wspólnej Nr 11. —3192—3—3

W drukarni „Kurjera Warszawskiego."—Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою.